

Sygn. akt I C 835/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lutego 2018 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Andrzej Kirsch

Protokolant st. sek. sąd. Joanna Makać

po rozpoznaniu w dniu 1 lutego 2018 r. w Siedlcach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. N. i W. N. wspólników spółki cywilnej (...) s.c. w K.

przeciwko W. C. (1)

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego W. C. (1) na rzecz powodów solidarnych wspólników spółki cywilnej „(...)” z siedzibą w K. – A. N. i W. N. kwotę **130.326 zł** (sto trzydzieści tysięcy trzysta dwadzieścia sześć złotych) wraz z odsetkami od dnia 17 czerwca 2012 r. do dnia 22 grudnia 2014 r. w wysokości 13% w stosunku rocznym, od dnia 23 grudnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. w wysokości 8% w stosunku rocznym i od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie,

II. zasądza od pozwanego W. C. (1) na rzecz powodów solidarnych wspólników spółki cywilnej (...) z siedzibą w K. – A. N. i W. N. kwotę 13.751 zł (trzynaście tysięcy siedemset pięćdziesiąt jeden złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,

III. wniosek o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności oddala.

Sygn. akt I C 835/12

UZASADNIENIE

W dniu 6 lipca 2012 r. wpłynął do Sądu Okręgowego w Siedlcach pozew A. N. i W. N. – działających jako wspólnicy spółki cywilnej (...) w K., w którym wnieśli o zasądzenie od pozwanego W. C. (1) kwoty 130.326 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wezwania do dnia zapłaty. Wnieśli również o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 10.000 zł brutto zgodnie z przedstawioną fakturą vat nr (...) z dnia 2 stycznia 2012 r. Powodowie zażądali również nadania wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności.

W uzasadnieniu pozwu podniesiono, że w dniu 12 sierpnia 2010 r. powodowie zakupili od pozwanego samochód ciężarowy marki (...)o numerze rejestracyjnym (...), wyprodukowany w 2008 r., nr silnika i nadwozia (...). Stwierdzili, że w dniu zawarcia umowy pozwany oświadczył, że przedmiotowy samochód stanowi jego własność, wolny jest od wad, zastawów sądowych, zastawów komorniczych i karnych. Samochód został przez nich nabyty za kwotę 30.000 euro, która to kwota – na dzień przesłania pozwanemu przedsądowego wezwania do zapłaty – stanowiła równowartość kwoty 130.326 zł według średniego kursu walut NBP z dnia 28 maja 2012 r. Powodowie stwierdzili, że postanowieniem z dnia 4 maja 2012 r. Prokuratura Rejonowa (...)w K.orzekła w przedmiocie dowodów rzeczowych po uprzednim umorzeniu postępowania. Mocą tego postanowienia nakazała powodom wydać przedmiotowy samochód wraz z

kluczykami właścicielowi, tj. spółce (...) sp. z o.o. z siedzibą w S.. W następstwie powyższego Prezydent Miasta K. decyzją z dnia 21 czerwca 2012 r. orzekł o uchyleniu ostatecznej decyzji z dnia 15 października 2012 r., którą orzeczono o rejestracji przedmiotowego pojazdu. Powodowie podnieśli, że w piśmie z dnia 5 stycznia 2012 r. zwrócili się do pozwanego o udzielenie informacji dotyczących pochodzenia przedmiotowego pojazdu, zaś w piśmie z dnia 4 maja 2012 r. odstąpili od umowy sprzedaży zawartej z pozwanym, a z kolei w piśmie z dnia 28 maja 2012 r. wezwali go do zapłaty kwoty dochodzonej niniejszym pozwem.

W dniu 11 lipca 2012 r. Sąd Okręgowy w Siedlcach wydał w sprawie I Nc 33/12 nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym nakazał pozwanemu zapłatę na rzecz powodów kwoty dochodzonej w pozwie (k. 29).

W dniu 31 lipca 2012 r. wpłynął do Sądu Okręgowego w Siedlcach sprzeciw pozwanego od nakazu zapłaty. Na tym etapie postępowania pozwany reprezentowany był przez pełnomocnika – swoją matkę A. C.. Pozwany zaskarżył nakaz zapłaty w całości, wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu sprzeciwu pozwany stwierdził, że w lipcu 2010 r. zakupił na terenie Anglii przedmiotowy samochód od przedstawiciela firmy (...) sp. z o.o. z siedzibą w S., który następnie zarejestrował na swoje nazwisko w Wydziale (...) Urzędu Miasta G. (...). Podał, że w dniu 12 sierpnia 2010 r. sprzedał ten samochód powodom za kwotę 30.000 euro oraz wydał im kluczyki i niezbędne dokumenty. Pozwany podał, że w dniu sprzedaży powodom samochodu nie posiadał żadnej wiedzy na ten temat, aby samochód posiadał wadę prawną, aby stanowił przedmiot przestępstwa, własność innej osoby bądź był obciążony prawami osób trzecich (k. 33-36).

W dniu 10 października 2016 r. wpłynęło do akt sprawy pismo procesowe pełnomocnika pozwanego, w których podniesione zostały okoliczności faktyczne i prawne przemawiające – zdaniem pełnomocnika pozwanego – za bezzasadnością roszczenia zgłoszonego w pozwie. Pełnomocnik pozwanego stwierdził, że w chwili zawierania umowy sprzedaży powodowie byli świadomi, że samochód może być obciążony wadą prawną, ponieważ w posiadanych przez W. C. (1) dowodzie rejestracyjnym pojazdu istniał zapis, że „właściciel dowodu rejestracyjnego nie jest wykazany jako właściciel pojazdu”. Ponadto, zdaniem strony pozwanej, powodowie już po około 10 miesiącach od zakupu samochodu zostali poinformowani przez policję, że „samochód jest podejrzany”, a następnie w dniu 8 listopada 2011 r. przedmiotowy samochód został zabezpieczony przez policję jako dowód rzeczowy mogący stanowić przedmiot przestępstwa. Okoliczność ta obligowała powodów do niezwłocznego zawiadomienia pozwanego o tym fakcie, aby tym samym umożliwić pozwanemu uczestniczenie w postępowaniu karnym. Pozwany stwierdził, że skoro powodowie dopiero w piśmie z dnia 4 maja 2012 r. odstąpili od umowy sprzedaży, to może się on uwolnić od odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady prawne pojazdu. Ponadto pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powodów z tytułu rękojmi za wady prawne zakupionego pojazdu, ponieważ o wadzie prawnej dowiedzieli się już po około 10 miesiącach od zakupu pojazdu, a pozew w niniejszej sprawie został wniesiony dopiero w dniu 30 czerwca 2012 r. Pozwany powołał się również na fakt fałszerstwa jego podpisów na umowach sprzedaży samochodu, co jego zdaniem, winno z uwagi na zasady współżycia społecznego – skutkować oddaleniem powództwa (k. 618-621).

Na rozprawie w dniu 1 lutego 2018 r. pełnomocnicy stron podtrzymywali swoje dotychczasowe stanowiska w sprawie (stanowiska pełnomocników stron zarejestrowane na rozprawie w dniu 1 lutego 2018 r. – 00:21:36-00:51:52).

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

W dniu 15 lipca 2010 r. pozwany W. C. (1) zawarł z osobą o danych personalnych K. G. umowę „kupna używanego samochodu”, na mocy której kupił używany samochód marki M. model (...)o numerze identyfikacyjnym (...). Powyższa umowa została zawarta w W.i została sporządzona w formie pisemnej. Pozwany W. C. (1) zapłacił sprzedającemu K. G. kwotę 29.200 funtów szterlingów. Sprzedający K. G. złożył pod umową nieczytelny podpis, zaś kupujący W. C. (1) podpisał się – „W. C. (1)”. Samochód ten został wwieziony na teren W.z B..

Pozwany W. C. (1) zarejestrował powyższy pojazd na swoje nazwisko na terenie N. w Wydziale Komunikacji Starostwa w G.. Pojazd otrzymał urzędowe numery rejestracyjne (...)Wydany dowód rejestracyjny nosił datę „06.08.2010”. W

jednej z rubryk dowodu rejestracyjnego o oznaczeniu „(...)” wypisano – „właściciel dowodu rejestracyjnego nie jest wykazany jako właściciel pojazdu”.

W sierpniu 2010 r. pozwany W. C. (1) sprzedał przedmiotowy pojazd marki M. model (...) o numerze rejestracyjnym (...) i numerze identyfikacyjnym (...) – wspólnikom spółki cywilnej „(...)s.c. z siedzibą w K.” – A. N. i W. N. (powodom). Umowa została sporządzona w formie pisemnej i kupujący zapłacili pozwanemu za samochód kwotę 30.000 euro. Pozwany W. C. (1) przyjął od powodów cenę sprzedaży, tj. kwotę 30.000 euro i wydał im przedmiotowy samochód wraz z dokumentami i kluczami.

W dniu 16 września 2010 r. powodowie A. N. i W. N. złożyli w Urzędzie Miasta K. Wydziale (...) – wniosek o rejestrację zakupionego od pozwanego W. C. (1) pojazdu. W dniu 16 września 2010 r. Prezydent Miasta K. wydał decyzję nr (...) o czasowej rejestracji pojazdu. Z kolei decyzją z dnia 15 października 2010 r. pojazd został zarejestrowany i oznaczony numerem rejestracyjnym – „(...)”.

Powodowie użytkowali przedmiotowy pojazd, ale około 10 miesięcy po jego zakupie, tj. w czerwcu 2011 r. uzyskali informację z policji, że samochód „może być podejrzany”. Organy ścigania nie wydały jeszcze wówczas żadnej decyzji dotyczącej samochodu i powodowie korzystali z niego.

W 2011 r. Prokuratura Rejonowa (...) w K. wszczęła postępowanie przygotowawcze w sprawie tzw. paserstwa, które miało dotyczyć samochodu zakupionego przez powodów od pozwanego W. C. (1). W sprawie tej ustalono, że samochód ten co prawda nie posiadał oznaczeń identyfikacyjnych noszących ślady przerobienia, ale widniał w Systemie Informacyjnym Schengen jako utracony w wyniku przestępstwa przywłaszczenia na terenie B..

W dniu 9 listopada 2011 r. KMP w K. - Sekcja do walki z (...) wydała postanowienie w przedmiocie dowodów rzeczowych. Samochód marki M. został zabezpieczony i odebrany powodom A. N. i W. N..

W toku postępowania przygotowawczego nie znaleziono danych dostatecznie uzasadniających popełnienie przestępstwa i postanowieniem z dnia 21 grudnia 2011 r. dochodzenie zostało umorzone. Samochód nie został jednak powodom zwrócony.

W piśmie z dnia 5 stycznia 2012 r. pełnomocnik powodów wystosował do pozwanego W. C. (1) pismo, w którym domagał się wyjaśnienia okoliczności pochodzenia i nabycia przez pozwanego przedmiotowego pojazdu. Pozwany nie zareagował na to pismo i nie udzielił na nie odpowiedzi.

Postanowieniem wydanym w dniu 4 maja 2012 r. w sprawie 6 Ds. 1553/11 Prokuratura Rejonowa (...) w K. uznała za zbędny dla dalszego toku postępowania dowód rzeczowy w postaci samochodu marki M. (...) o numerze vin (...) wraz z kluczami i nakazała wydanie ich osobie uprawnionej do odbioru, tj. właścicielowi pojazdu - spółce (...) sp. z o.o. z siedzibą w S.. Pojazd został odebrany z P. przez przedstawiciela powyższej spółki – B. G..

W dniu 4 maja 2012 r. powodowie A. N. i W. N. złożyli w formie pisemnej oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży samochodu z dnia 12 sierpnia 2010 r. z uwagi na ujawnienie się wady prawnej pojazdu. Pismo powodów zawierające odstąpienie od umowy z dnia 4 maja 2012 r. zostało wysłane pozwanemu przez pełnomocnika powodów przy piśmie z dnia 28 maja 2012 r. Pismo to zostało dwukrotnie awizowane i nie zostało odebrane przez pozwanego W. C. (1). Kolejnym pismem datowanym również na dzień 28 maja 2012 r. pozwany został wezwany do zapłaty kwoty 130.326 zł stanowiącej równowartość ceny zapłaty za samochód, tj. kwoty 30.000 euro. Pozwany został wezwany do zapłaty w terminie 3 dni od daty otrzymania wezwania. To pismo również nie zostało doręczone pozwanemu do rąk własnych. Zostało ono dwukrotnie awizowane i zwrócone nadawcy w dniu 14 czerwca 2012 r.

Pozwany do chwili obecnej nie zwrócił powodom zapłaconej przez nich ceny nabycia pojazdu.

W dniu 21 czerwca 2012 r. Prezydent Miasta K. wydał decyzję nr (...), którą uchylił ostateczną decyzję z dnia 15 października 2010 r. orzekającą o rejestracji pojazdu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...), numerze nadwozia (...) na rzecz A. N. i W. N. i rozstrzygnął co do istoty w ten sposób, że odmówił rejestracji przedmiotowego pojazdu.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów: postanowienia w przedmiocie dowodów rzeczowych po umorzeniu (k. 12-12v), decyzji Prezydenta Miasta K. z dnia 21 czerwca 2012 r. (k. 13-13v), pisma pełnomocnika powodów do pozwanego z dnia 5 stycznia 2012 r. wraz z dowodem nadania (k. 14-15), pisma pełnomocnika powodów z dnia 28 maja 2012 r. wraz z pismem powodów z dnia 4 maja 2012 r. zawierającym oświadczenie o odstąpieniu od umowy z dowodem doręczenia (k. 16-20), przedsądowego wezwania do zapłaty z dnia 28 maja 2012 r. wraz z dowodem doręczenia (k. 21-24), umowy kupna-sprzedaży z dnia 12 sierpnia 2010 r. (k. 62-63), zeznań świadków J. B. i S. B. (k. 140-140v), dowodu rejestracyjnego pojazdu wydanego przez Wydział Komunikacji Starostwa w G. (k. 351-356), umowy sprzedaży używanego samochodu zawartej pomiędzy W. C. (1) i K. G. w dniu 15 lipca 2010 r. (k. 358), wniosku o rejestrację pojazdu z dnia 16 września 2010 r. (k. 554), decyzji Prezydenta Miasta K. z dnia 16 września 2010 r. i 15 października 2010 r. (k. 555 i 560), zeznań powodów zarejestrowanych na rozprawie w dniu 22 listopada 2017 r. i częściowo zeznań pozwanego zarejestrowanych na rozprawie w dniu 1 lutego 2018 r.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo wspólników spółki cywilnej (...), które zostało oparte o przepisy dotyczące rękojmi za wady prawne rzeczy sprzedanej, okazało się zasadne i tym samym należało je uwzględnić.

Na wstępie niniejszych rozważań należy z całą stanowczością stwierdzić, że okolicznością bezsporną w sprawie pozostawało to, iż w sierpniu 2010 r. doszło do zawarcia pomiędzy pozwanym W. C. (1) i powodami A. N. i W. N. umowy sprzedaży samochodu marki M. model (...), wyprodukowanego w 2008 r., o numerze rejestracyjnym (...) i numerze identyfikacyjnym (...). Okoliczność ta została wyraźnie przyznana przez pozwanego W. C. (1) w uzasadnieniu sprzeciwu od nakazu zapłaty, w którym stwierdził – „ (...) Następnie pojazd ten zarejestrowany pod numerem (...)pozwany sprzedał powodom za kwotę 30.000 euro w dniu 12 sierpnia 2010 r. w G. na terenie N., co dokumentuje umowa dołączona do pozwu” (k. 35). W toku procesu pozwany również nie kwestionował, że sprzedał przedmiotowy pojazd powodom, wydał im samochód wraz z dokumentami i kluczami i otrzymał od nich kwotę 30.000 euro.

Faktem jest, że w sprawie pojawiły się kontrowersje odnoszące się do tego, ile dokładnie umów sprzedaży zostało zawartych pomiędzy stronami oraz przez kogo zostały złożone podpisy pod tymi umowami. Powyższe wątpliwości powstały w związku ze sporządzeniem przez (...)Komendy Wojewódzkiej Policji w K. w dniu 20 maja 2015 r. opinii w sprawie 6 Ds.-1087/14 prowadzonej przez Prokuraturę Rejonową (...)w K. (k. 501-510). W opinii tej stwierdzono, że podpisy o treści „W. C.” w pozycji „sprzedający” w umowach z dnia 9 sierpnia i 12 sierpnia 2010 r. nie zostały nakreślone przez pozwanego W. C. (1). Okoliczność ta wydaje się o tyle dziwna, że – jak podniesiono powyżej – sam pozwany W. C. (1) nie kwestionował, iż w dniu 12 sierpnia 2010 r. zawarł z powodami umowę sprzedaży samochodu, która została sporządzona w formie pisemnej i podpisana przez obie strony. Wobec stanowczego przyznania przez pozwanego faktu zawarcia umowy sprzedaży w dniu 12 sierpnia 2010 r., wątpliwy wydaje się walor dowodowy powyższej opinii.

W ocenie Sądu Okręgowego, całkowicie nieuprawnione jest stanowisko pełnomocnika pozwanego, który w piśmie procesowym z dnia 7 października 2016 r. przypisuje powodom nierzetelne działanie, co jego zdaniem winno skutkować oddaleniem powództwa na podstawie art. 5 kc w związku z zasadami współżycia społecznego. W sprawie brak jest jakichkolwiek obiektywnych dowodów, że to powodowie dopuścili się sfalszowania podpisów na umowach z dnia 9 i 12 sierpnia 2010 r, o ile w ogóle zostały one sfalszowane. Co więcej, posługując się logiką pełnomocnika pozwanego można by postawić retoryczne pytanie, czy zgodne z zasadami współżycia społecznego jest utrzymywanie się przez pozwanego W. C. (1) w posiadaniu kwoty 30.000 euro, otrzymanej w zamian za sprzedany powodom pojazd, który w konsekwencji okazał się być obciążony wadą prawną?

Zgodnie z art. 556 par. 2 kc (w brzmieniu sprzed nowelizacji wprowadzonej ustawą z dnia 30 maja 2014 r.) – „sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana stanowi własność osoby trzeciej albo jeżeli jest obciążona prawem osoby trzeciej; w razie sprzedaży praw sprzedawca jest odpowiedzialny także za istnienie praw (rękojnia za wady prawne)”. Powyższy przepis statuuje ustawową odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady prawne sprzedanej rzeczy, która ma charakter absolutny. Oznacza to, że sprzedawca nie może się z niej zwolnić i obciąża go ona niezależnie od tego, czy to on spowodował wadliwość rzeczy, czy ponosi w tym zakresie jakakolwiek winę, a nawet, czy w ogóle wiedział lub mógł wiedzieć o tym, że sprzedawana rzecz jest wadliwa. Odpowiedzialność ta ma zatem charakter bezwzględny, co oznacza, że jest oparta na zasadzie ryzyka. Wystarczającą przesłanką faktyczną tego rodzaju odpowiedzialności, która powstaje już po wykonaniu świadczenia z umowy przez sprzedawcę, jest ustalenie, że wydana i odebrana przez kupującego rzecz wykazuje cechy kwalifikujące ją w danym stosunku prawnym jako rzecz wadliwą.

Z wadą prawną rzeczy mamy zazwyczaj do czynienia wówczas, kiedy jest ona własnością osoby trzeciej. Oznacza to, że sprzedawca nie mógł przenieść prawa własności rzeczy należącej do osoby trzeciej. Materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie nie pozostawia wątpliwości, że „zakupiony” w dniu 12 sierpnia 2010 r. przez powodów - wspólników spółki cywilnej (...) od pozwanego W. C. (1) samochód ciężarowy marki M. – obciążony był wadą prawną. W toku prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową (...)w K. postępowania przygotowawczego okazało się, że przedmiotowy samochód figurował w Systemie Informacyjnym Schengen jako utracony w wyniku przestępstwa przywłaszczenia na terenie B.. Skutkowało to tym, że na mocy postanowienia z dnia 9 listopada 2011 r. w przedmiocie dowodów rzeczowych, przedmiotowy pojazd został zabezpieczony i odebrany A. i W. N.. Z kolei postanowieniem z dnia 4 maja 2012 r. wydanym w sprawie 6 Ds. 1553/11 Prokuratura Rejonowa uznała samochód wraz z kluczykami za zbędny dla dalszego toku postępowania i nakazała wydanie go osobie uprawnionej, tj. właścicielowi pojazdu – spółce (...) sp. z o.o. z siedzibą w S.. W wyniku powyższego orzeczenia, a następnie jego wykonania, powodowie ostatecznie utracili samochód, za który zapłacili pozwanemu W. C. (1) 30.000 euro i który został im wydany przez pozwanego w dniu 12 sierpnia 2010 r.

Jedną z okoliczności, która została podniesiona przez pełnomocnika pozwanego, i która – jego zdaniem – miała zwalniać pozwanego W. C. (1) od odpowiedzialności z tytułu rękojmi, była rzekoma świadomość powodów, iż zakupiony przez nich pojazd może być obciążony wadą prawną. Oczywiście okoliczności tej powodowie kategorycznie zaprzeczyli. Zdaniem pełnomocnika pozwanego, o możliwości świadomości tego faktu miał świadczyć wpis w dowiedzie rejestracyjnym pojazdu wydany przez Starostwo w G., iż – „właściciel dowodu rejestracyjnego nie jest wykazany jako właściciel pojazdu”. Właściwa wykładnia art. 557 par. 1 kc prowadzi do wniosku, że fakt zwalniający sprzedawcę od odpowiedzialności musi być przez niego wykazany. Sprzedawca zatem ponosi ciężar dowodu, że kupujący wiedział o wadzie najpóźniej w chwili zawarcia umowy.

Uwzględnienie argumentacji podniesionej przez pełnomocnika pozwanego w piśmie z dnia 7 października 2016 r. prowadziłoby do absurdalnego wniosku, że to powodowie winni mieć świadomość możliwości obciążenia zakupionego pojazdu wadą prawną, podczas kiedy świadomości takiej nie miał sprzedający W. C. (1)! Skąd powyższa okoliczność wynika? Przecież to nikt inny, jak właśnie pełnomocnik pozwanego W. C. (1) stwierdził w uzasadnieniu sprzeciwu od nakazu zapłaty, że „**pozwany w chwili sprzedaży przedmiotowego samochodu (jak również w chwili obecnej) nie posiada żadnej wiedzy na ten temat, aby samochód ten posiadał wadę prawną, w szczególności, aby stanowił przedmiot przestępstwa, stanowił własność innej osoby niż pozwany – sprzedający, bądź był obciążony jakimiś prawami osób trzecich**” (k. 36). Skoro zatem sam pozwany nie posiadał żadnej wiedzy odnośnie ewentualnego obciążenia sprzedawanego pojazdu jakąkolwiek wadą prawną, to skąd niby taką wiedzę mieli posiadać powodowie. Jak wynika z akt sprawy, pozwany W. C. (1) legitymował się umową kupna używanego samochodu, zawartą w dniu 15 lipca 2010 r. z K. G.. Uzasadniona jest zatem konstatacja, że pozwany był przekonany o skutecznym nabyciu od K. G. własności przedmiotowego pojazdu i w związku z tym trudno zakładać, że nie poinformował o tym fakcie (o swoim przekonaniu) powodów A. N. i W. N. (kupujących).

Odwołując się do treści art. 557 par. 1 kc należy stwierdzić, że pozwany W. C. (1) nie przeprowadził w sprawie jakiegokolwiek dowodu, z którego wynikałoby, że w chwili zakupu powodowie posiadali wiedzę o obciążeniu przedmiotowego pojazdu wadą prawną. Umknęło również pełnomocnikowi pozwanego, że zgodnie z treścią art. 557 par. 1 kc, aby doszło do zwolnienia sprzedawcy od odpowiedzialności z tytułu rękojmi, wymagana jest **wiedza** kupującego o wadzie rzeczy w chwili zawarcia umowy. Tymczasem w piśmie procesowym z dnia 7 października 2016 r. pełnomocnik pisze o „świadomości faktu, że samochód **może być** obarczony wadą prawną” (k. 619). Możliwość dowiedzenia się o wadzie prawnej rzeczy nie jest równoznaczna z wiedzą o jej istnieniu, a tylko w takiej sytuacji sprzedawca może się zwolnić od odpowiedzialności z tytułu rękojmi.

Przechodząc do kolejnej kwestii, zastanawiające jest, w jaki sposób, w okolicznościach niniejszej sprawy, pełnomocnik pozwanego wyinterpretował z treści art. 573 kc istnienie po stronie kupujących (powodów) obowiązku niezwłocznego powiadomienia pozwanego W. C. (1) o zabezpieczeniu przez policję w dniu 9 listopada 2011 r. przedmiotowego samochodu, jako dowodu rzeczowego mogącego stanowić przedmiot przestępstwa. Powyższy przepis stanowi, iż „kupujący, przeciwko któremu osoba trzecia dochodzi roszczeń dotyczących rzeczy sprzedanej, obowiązany jest niezwłocznie zawiadomić o tym sprzedawcę i wezwać go do wzięcia udziału w sprawie (...)”. Regulacja ta przewiduje szczególny akt staranności obciążający kupującego, jakim jest obowiązek zawiadomienia sprzedawcy o fakcie dochodzenia przeciwko niemu roszczeń dotyczących rzeczy sprzedanej przez osobę trzecią. Oczywistym jest, że żadna osoba trzecia nie dochodziła przeciwko kupującym powodom A. N. i W. N. jakichkolwiek roszczeń dotyczących rzecz sprzedanej. Samochód został odebrany powodom i zabezpieczony jako dowód rzeczowy w toku postępowania przygotowawczego, a następnie mocą decyzji Prokuratury Rejonowej (...) w K. zwrócony właścicielowi, tj. bułgarskiej spółce (...) z siedzibą w S.. Wobec jednoznacznej i oczywistej treści art. 573 kc, powodowie nie mieli obowiązku informować pozwanego W. C. (1) o czynnościach podejmowanych wobec nich przez Prokuraturę Rejonową (...)w K..

Stosownie do treści art. 560 par. 1 kc – „jeżeli rzecz sprzedana ma wady, kupujący może od umowy odstąpić albo żądać obniżenia ceny (...)”. Paragraf 2 stanowi, iż „jeżeli kupujący odstępuje od umowy z powodu wady rzeczy sprzedanej, strony powinny sobie nawzajem zwrócić otrzymane świadczenia według przepisów o odstąpieniu od umowy wzajemnej”. Odstąpienie od umowy kupujący realizuje poprzez złożenie sprzedawcy stosownej treści oświadczenia woli tak, by sprzedający mógł się zapoznać z jego treścią. Kupujący zobowiązany jest do wskazania przyczyny odstąpienia. Z akt sprawy ponad wszelką wątpliwość wynika, że powodowie skutecznie złożyli wobec pozwanego W. C. (1) oświadczenie o odstąpieniu od umowy. Pełnomocnik powodów przy piśmie z dnia 28 maja 2012 r. przesłał pozwanemu pisemne oświadczenie powodów o odstąpieniu od umowy. Pismo to datowane było na dzień 4 maja 2012 r., zawierało wyraźne oświadczenie o odstąpieniu od umowy, wskazany został w nim przepis artykułu 556 par. 2 kc, a nadto powodowie poinformowali pozwanego, że przyczyną odstąpienia jest ujawnienie się wady prawnej pojazdu w toku postępowania przygotowawczego prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową (...)w K. (k. 16 i 17). Pismo zawierające odstąpienie od umowy zostało przesłane listem poleconym na adres pozwanego W. C. (1), co oznacza, że miał on możliwość zapoznania się z jego treścią.

Oczywistym jest, że obowiązek zwrotu rzeczy przez kupującego nie dotyczy sytuacji, kiedy utracił on rzecz na skutek wady prawnej. Dzieje się tak najczęściej w sytuacji, kiedy rzecz zostaje wydana właścicielowi. Jak podniesiono powyżej, samochód został powodom odebrany przez organy ścigania w toku prowadzonego postępowania przygotowawczego, a następnie decyzją Prokuratury Rejonowej (...)w K., wydany właścicielowi. Oznacza to, że powodowie nie mieli obowiązku zwrotu samochodu pozwanemu, jak stanowi o tym art. 560 par. 2 kc, co oczywiście nie zwalnia pozwanego W. C. (1) od odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady prawne pojazdu.

Zgodnie z art. 576 par. 1 kc (sprzed nowelizacji z 2014 r.) – „uprawnienia z tytułu rękojmi za wady prawne rzeczy sprzedanej wygasają z upływem roku od chwili, kiedy kupujący dowiedział się o istnieniu wady (...)”. Na marginesie jedynie należy zauważyć, że nie miało żadnego prawnego znaczenia podniesienie przez pełnomocnika pozwanego w piśmie procesowym z dnia 7 października 2016 r. – zarzutu przedawnienia roszczenia, opartego rzekomo na podstawie powyższego przepisu sprzed nowelizacji (k. 620). W orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz doktrynie prawa cywilnego

nie pozostawało sporne, że art. 576 par. 1 kc sprzed nowelizacji przewidywał tzw. **termin zawity materialnego prawa cywilnego**, nie zaś termin przedawnienia, jak błędnie wyinterpretował go pełnomocnik.

Dowiedzenie się przez kupującego o istnieniu wady prawnej oznacza powzięcie ze źródeł zewnętrznych wiedzy o prawach osób trzecich. Pełnomocnik pozwanego twierdził, że datą dowiedzenia się przez kupujących o wadzie prawnej zakupionego pojazdu, był upływ około 10 miesięcy od daty zakupu samochodu, tj. czerwiec 2011 r. W tym zakresie pozwany powoływał się na zeznania powodów, którzy twierdzili, że po około 10 miesiącach od zakupu samochodu powiadomieni zostali przez funkcjonariuszy policji, że samochód „jest podejrzan”. W ocenie Sądu Okręgowego, powyższa teza jest całkowicie chybiona. Podejrzenie istnienia wady absolutnie nie może być utożsamiane z „chwilą dowiedzenia się o istnieniu wady”, o której stanowił art. 576 par. 1 kc. Datą dowiedzenia się o wadzie prawnej rzeczowego pojazdu było niewątpliwie doręczenie powodom odpisu postanowienia Prokuratury Rejonowej (...)w K. z dnia 4 maja 2012 r. w przedmiocie dowodów rzeczowych po umorzeniu, w którym nakazano wydanie przedmiotowego pojazdu jego właścicielowi, tj. spółce (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. (k. 12-12v). Powodowie skorzystali ze swojego prawa niemalże niezwłocznie, kiedy to w piśmie z tego samego dnia, tj. 4 maja 2012 r. odstąpili od umowy i przesłali je za pośrednictwem swojego pełnomocnika przy piśmie z dnia 28 maja 2012 r.

O tym, że uprawnienie do skorzystania z prawa odstąpienia od umowy aktualizuje się dopiero od chwili nabrania pewności przez kupującego o istnieniu wady, nie zaś od zaistnienia podejrzenia w tym zakresie, przekonuje choćby treść zdania drugiego art. 576 par. 1 kc sprzed nowelizacji. Otóż zgodnie z jego brzmieniem – „jeżeli kupujący dowiedział się o istnieniu wady prawnej dopiero na skutek powództwa osoby trzeciej, termin ten biegnie od dnia, w którym orzeczenie wydane w sporze z osobą trzecią stało się prawomocne”. Gdyby to zatem data powstania po stronie kupującego wątpliwości o istnieniu wady prawnej miała decydować o „otwarciu” terminu do skorzystania z prawa odstąpienia od umowy, to zapewne ustawodawca dałby temu wyraz w treści zdania drugiego art. 576 par. 1 kc stanowiąc, że termin biegnie od daty wytoczenia powództwa przez osobę trzecią, nie zaś dopiero od daty uprawomocnienia się orzeczenia.

W ocenie Sądu Okręgowego, na koniec należy odnieść się do podnoszonej przez pełnomocnika pozwanego okoliczności, że uwzględnienie niniejszego powództwa doprowadzi do sytuacji, w której to pozwany W. C. (1) pozostanie bez „sprzedanego” samochodu, jak również bez pieniędzy, które za jego „sprzedaż” od powodów uzyskał. W sposób naturalny rodzi się pytanie, a cóż w tym dziwnego? Jest to nic innego, jak oczywista i prawna konsekwencja „sprzedaży” przez pozwanego W. C. (1) powodom A. N. i W. N. rzeczy, której nie był on właścicielem, tj. samochodu marki M. obciążonego wadą prawną.

Prawa pozwanego W. C. (1) nie pozostają przy tym w żaden sposób naruszone. W celu ich realizacji nic bardziej prostszego, jak tylko odnaleźć na terenie W. bądź gdziekolwiek indziej na świecie osobę, od której „kupił” on przedmiotowy samochód, tj. K. G. i wezwać go do zwrotu kwoty 29.200 funtów szterlingów. W przypadku zaś odmowy, pozwać go przed właściwy krajowo sąd.

Mając na uwadze powyższą argumentację, Sąd na podstawie art. 556 par. 1 kc uwzględnił powództwo w całości i zasądził na rzecz powodów jako wierzycieli solidarnych (wspólników spółki cywilnej) kwotę 130.326 zł, stanowiącą na datę wytoczenia powództwa – według średniego kursu walut NBP – równowartość sumy 30.000 euro. Pozwany wezwany został do zapłaty powyższej kwoty w piśmie z dnia 28 maja 2012 r., które zostało drugi raz awizowane u pozwanego w dniu 6 czerwca 2012 r. (k. 24). Za datę doręczenia tego pisma Sąd uznał dzień 13 czerwca 2012 r. (upływ 7 dni od drugiego awiza), a skoro powodowie wezwali pozwanego do zapłaty w terminie 3 dni od daty doręczenia wezwania, to z dniem 17 czerwca 2012 r. roszczenie stało się wymagalne.

O kosztach procesy Sąd orzekł na podstawie art. 98 par. 1 kpc. W oparciu o treść art. 109 par. 2 kpc Sąd uznał, że niezbędny nakład pracy oraz czynności podjęte przez pełnomocnika powodów w sprawie, nie uzasadniają przyznania tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego kwoty aż 10.000 zł. Biorąc jednak pod uwagę ilość czynności oraz czas trwania sprawy, Sąd uznał za zasadne przyznanie stawki minimalnej w podwójnej wysokości, tj. kwoty 7.200

zł. Ponadto na zasadzoną kwotę składała się opłata skarbową od udzielonych pełnomocnictw (34 zł) oraz opłata od pozwu (6.517 zł), co łącznie dało kwotę 13.751 zł.

Sąd nie uwzględnił zawartego w pozwie wniosku o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności z uwagi na brak w zakresie tego wniosku jakiegokolwiek uzasadnienia. Dlatego też na podstawie art. 333 par. 3 kpc wniosek podlegał oddaleniu.